

N<sup>o</sup> 18.

D. 21. Stycznia.

SOBOTA.

ROK 1826.

# KURJER

## Warszawski

WSPOMNIENIA

Uroczystość w Krakowie z powodu wstąpienia na Tron Zygmunta I. 1507.

### NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Dzienniki Paryżkie donoszą iż (iak słysząc) Marszałek Loryston wyjedzie do Petersburga dla złożenia N. Cesarzowi MIKOŁAJOWI I. powińszowania wstąpienia na tron, w imieniu Króla Jmci Francuzkiego. — Xcie Następca Wielkiego Xtwa Meklemburg Szweryńskiego w tymże celu wyjechał do Petersburga.

JP. Wojciech Jastrzębowski po złożonym cało kursowym examinie, otrzymał stopień *Magistra filozofji* w oddziale nauk przyrodzonych.

Numer pierwszy *Zjdy Polskiej* na rok 1826 wyszedł z druku. Rok 1825 uważany będzie za wakujący, zaś Nr 12 z roku 1824 lubo jest wydrukowany, dla nieskończonego spisu alfabetycznego wszystkich materji, umieszczonych w tem piśmie od początku jego wychodzenia, a który do tego Numeru dołączony zostanie, będzie nieco później wydany. Pismo to odąd będzie znów wychodzić *każdego miesiąca*. Mieszkanie Redakcji pod N. 167 przy ulicy Nowomiejskiej obok Kościoła Paulinów.

*z Płocka d. 18 Stycznia 1826 r.* — W dniu wczorajszym odbytem zostało w mieście tutejszem Posiedzenie Zebrania Członków *Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* w Okręgu *Województwa Płockiego*, zagaione przez *Prezesa Kommissji Wojewódzkiej* stosownym do okoliczności głosem, którym wystawił stowarzyszonym cel ich zebrania i korzyści dla nich z prawa sejnowego wynikające. — Na Posiedzeniu tem obrani zostali Imiona Członków

Dyrekcji Szczegółowej: *Hrabia Gabryel Podoski, Wincenty Chełmicki, Jacek Kiepski, Konstanty Witkowski, Chełmicki Ignacy, Xawery Jackowski i Wojciech Piotrowski*. 2do na Członków do Dyrekcji Głównej *Maciej Rościszewski i Marjan Cissowski*. 3io na Prezesa następnego zebrania okręgowego *August Krasieński*. Ato na Zastępcę jego *Jacek Kiepski*. Z pomiędzy zaś członków do Dyrekcji szczegółowej obrany został na Prezesa Dyrekcji szczegółowej *Wincenty Chełmicki*. —

Wyjątek z listu *Polaka* który zesłego lata płynął z *Gdańska* do *Anglii*. „*Elseneur*, lubo małe miasteczko *Duńskiego* Królestwa, nie jest iednak bez interessu dla ciekawego podróżnego, dwa przedmioty co najprzód uderzają w oko są: *Stary Gotycki* warowny Zamek i wśród mnóstwa wietrznych *Młynów* ieden którego skrzydła obracają się na *przeciw wiatru!* Młyn ten jest wyłącznem godłem miasta *Elseneur*, nigdzie nie ma podobnego, a iakim dziecie się to sposobem, dowiedzieć się nie można, i do tego Młyna nikogo nie wpuszczają. Trzeci przedmiot niemniej interessujący jest *Ogród Królewski* mający nazwisko ogrodu *Hamleta*. Nie położenie jego, nie bogactwo, nie budowa iakkolwiek piękna zajmuje ciekawość woiażera, ale pamiątka *Hamleta* od którego to miejsce wzięło nazwisko. Mieszkańcy pokazują z uszanowaniem mieszkanie *Hamleta*, miejsce w którym pokazał musię *duch* jego ojca

i grób jego; opowiadał przytem rozmaite okoliczności jego życia które tradycja miejscowa przeniosła od ojców do dzieci, a które *Szekspirowi* podały tak bogatą treść znanej wszystkim *traiedji*. Wiele tu cudzoziemców mianowicie *Anglików* przybywa dla tego tylko aby widzieć ogród i grób *Hamleta*. Przestrzeń ciśniejszą morskiej dzielącej *Scwecją* od *Zelandji*, największą jest w tem miejscu iak 2 razy szerokość *Wisły* pod *Warszawą* gdy w zwyyczajnem płynie korycie. w Czasie naszej bytności w *Elseneur* przypadła wielka uroczystość, trwająca ieszcze od *pogańskich* czasów, którą teraz co rok największa obchodzą solennością. *Uroczystość strzelania do ptaka*. Byliśmy zaproszeni do dzielenia wszystkich szczegółów tej uroczystości miejscowej, a oraz wezwani na ucztę stosowną do okoliczności; wszyscy wstaliśmy od stołu pod dobrą datą, i dopiero zaczęły się oświadczenia szacunku, przyjaźni, wdzięczności, zapomnienie dawnych uraz etc. etc. zbliżył się do mnie (również pod dobrą datą) iakiś zaeny Szlachcic *Duński*, porządnie *rubicundus* a ścisnąwszy niezmiernie moją rękę, „wiemy i o waszych Bohaterach (wykrzyknął) szanuiem tych walecznych mężów, pamiętka ich równie nam iak wam jest drogą“ Rzekłem nawzajem, „Niedziwi mnie to oświadczenie *Duńskiego* Obywatela, pomyślność i nieszczęście przeplatały rozmaicie dzieje narodu waszego, ale nigdy honor nie był wam obcym, nigdy waleczność nieuszyła cziwi szlachetnych serc waszych“ *Brawo! brawo!* krzyknęli wszyscy biesiadnicy, i 100 butelek *Szampana* wnet przewodniczyło rzetelności toastów.“—

Dziś zimna stopni 13.

### ROZMAITOŚCI.

Lekarz *Boisson* znowu ogłosił o nowem wyleczeniu wściekliczny sposobem przez niegóżwynałezionym; człowiek ukąszony od psa

wściekłego, okazując już znaki wściekłości został zaprowadzony przez *P. Boisson* do *Luzni* w której było 50 stopni ciepła, gdzie nattał mu od góry do dołu rane tegim dekoktem z drzewa zwanego *Gwaiak* (*Guaiac*) z korzenia *Sasaxarilla* ugotowanego. Sposób tego leczenia był tak szczęśliwy, iż chory zaraz po tem napażeniu, uczuł ulgę, a paroxysm wcale się nieponowił.—Donoszą z *Nant* że dnia 31 z. m: odbyło się tam poświęcenie *Pomnika*, wystawionego dla poległych *Wandejczyków* w bitwie d, 22 Grud: 1793. — Telegraf donosił do *Paryża* z *Marsylji*, że Marszałek *Susse* jest niebezpiecznie chory.—*Xiążę Infantado* odebrał d, 21 z. m: przez nadzwyczajnego kurjera ważne depesze z *Paryża*, które odczytawszy, udał się niebawnie do *Króla Hiszp.* Utrzyma iż w *Hiszpanji* nowa organizacja *Rady Stanu* już jest ukończona, do tej rady ma być powołana znaczna liczba *Duchownych*, między którymi znajdują się 6 *Arcy-Biskupów*. — w *Rzymie* wynoszą teraz zebrane składki na restaurację spalonego *Kościola Sgo Pawła* 71,479 szkodów.—D. 4 z. m. o godzinie 9 wieczorem wszczął się pożar w mieście *Johanisberg* w Powiecie *Opawskim*, w ciągu kilku minut 104 domów już było w płomieniach, i chociaż z odległych okolic dano pomoc nieszczęśliwym mieszkańcom, iednak pożar nie mógł być utamowany, do czego się ieszcze nagły wichor przyczynił, i tak całe to miasto jest teraz podobne do zwalisk na których 300 rodzin błąka się bez przytulku. — Za przykładem *Anglji*, iuz i w *Irlandji* ogłaszane są prawie codzieln nowe bankructwa! — Mocne uczyniła wrażenie w *Londonie* urzędowna wiadomośc że rząd *Angielski* mianował *Konsulów* do *Wyspy S. Domingo*. — Jeden z okrętów *Korsarskich Kolumbijskich* który przez długi czas stawał się postrachem nadbrzeżnych

mieszkańców *Hiszpańskich*, został upokorzony; wczasie okropnej burzy w takim był niebezpieczeństwie że nakoniec szukał ratunku u tych których tylekroć napastował. Ta okropna burza zniszczyła mnóstwo okrętów i statków, należących do różnych krajów.— Teraz *Kapudan Basza* jest w największych łaskach u *Sultana*, i w nim *Turcy* pokładają nadzieję pokonania *Greków*; niecierpliwie oczekują przyiaciele *Greków* na wiadomość o stanowczym szturmie do *Missolongji*, gdyż ta chwila może stanowić rozstrzygnięcie losu teraźniejszej wojny.—Już i z *Północnej Ameryki* donoszą że i tam coraz bardziej dać się uczuwać niedostatek gotowych pieniędzy—w *Paryżu* pokazują teraz za pieniądze młodego człowieka mającego wysokości 7 stop i 6 linji. — Dnia 30 z. m. połował Król *Bawarski* w lesie *Forsstentrid* gdzie ubito 602 sztuk zwierzyny, to jest 592 zający, 2 lisów i kilka sarn i jeleni. — Dnia 23 z. m. dało się uczuć w mieście *Kehl* (w *Badeńskim*) trzęsienie ziemi, łoskot podziemny słyszano wzdłuż gór tamecznych. Donoszą z *Manchejmu* iż od 20 kilku lat nie było trzęsienia ziemi w tem mieście. Najmowniejsze wstrząśnienie było d. 3 Kwiet: 1783 r. po południu o godzinie 3, w tymże czasie postawiono na wspaniałym katafalku zwłoki zmarłego Xięcia *Galeana* na ówczas pierszego Ochmistrza dworu *Elektora Wirtemberskiego*; gdzie zgromadziło się wiele ludzi którzy raptem strwożeni zostali, gdyż przez mocne wstrząśnienie ziemi zmarły trzy razy poruszył głowę, a prawie wszyscy uciekli z sali. — z *Szwajcarji* ciągle dochodzą wiadomości, iż w tamecznych górach wydarzają się rozmaite nieszcześnie, przez oberwanie się brył skal i śniegu. — Donoszą z *Paryża*, że córka Rady Stanu *Don Jzquierdo* Paniątka bardzo piękna, która w klasztorze paryzkim była wychowa-

na, mianowana jest podgubernatką do dzieci *Xżnej Berry*; przytem nadał jej Król francuzki tytuł *Brabiny i Damy instytutowej*.—Znany Aktor *Mazurje* ( grający rolę *Żoka* ) powrócił z *Londynu* do *Paryża* z napelnioną szkatułą.— w *Bliskości Genewy* znajduje się banda *Rabusiów* składająca się z kilkuset ludzi, którzy zrabowali podróznym na kilku traktach publicznych. w *Sabaudji* od kilku lat także się wzmaga rabunek po traktach, tudzież żebractwo tak dalece iż tameczny rząd doznaie wielkiej trudności w oczyszczeniu kraju z włóczągów.—w *Dowen* w ciągu kilku dni popełniono 2 okropne morderstwa. — Dnia 2b. m. wynosiła składka dla dzieci zmarłego Jenerała *Foa* 615,631 fra.— Donoszą z *Baiony*, że tameczny Biskup, ma być mianowany Nauczycielem *Xięcia Bordo*.—w *Paryżu* oczekują co dzień przybycia *Lorda Kochran*. — *Jan Franciszek Tielemans*, umieścił w kilku gazetach następujący artykuł: „Wielkie odkrycie“ Przez kaleczenie, iakie się przez obrzezanie systemu nerwowego dziecie, narusza się cała ekonomja ciała ludzkiego i zwyczaj ten jest przyczyną, że ludy wschodnie na ciełe i na duszy się wyradzają, albowiem iednym z skutków obrzezania, jest ściąganie się porów przez co *transpiracja* się tamuje. Tamowanie to robi w ludzkim ciełe *humory zaraźliwe*, które rozszerzają się po całej ziemi, podług rozmaitych klimatów i konstytucji, następnie choroby sprawiają: *Powietrze morowe, trądy, świerzby, cholere, żółtaczkę, febrę szpitalową, angielską chorobę kołtun, konsumpcję, wściekłość, skrofuły, parchy i t. p.* Niech obrzezanie będzie zakazane, a wszystkie te choroby ustana.“ — Według starożytnego zwyczaju, w dzień 3 *Króli*, cała rodzina *Króla Francuzkiego* obiadowała wspólnie, a przy końcu obiadu rozkroiono *Tort* dla siedzących u stołu,

tym razem *Migdał* dostał się *Xięciu Orlean-  
skiemu*. — Wszelkie usiłowania aby w *Hiszpa-  
nii* dla zasilenia wyniszczonego skarbu proie-  
ktowana *pożyczka* doszła do skutku, stały się  
bezskutecznymi, przeto *Ministrowie* ciągle  
pracują nad ułożeniem planu do nowych po-  
datków. Niewiadomo ieszcze czy będzie po-  
twierdzony projekt nowego poboru z dóbr du-  
chownych. — w *Barcelonie* znowu uwięziono  
kilka osób. — Ostatnia burza poczyniła nie-  
zmierne szkody w okolicach *Gibraltaru*.

#### *Kommissja Woiewo: Mazowieckiego.*

Stosownie do Reskryptu Kommissji Rządowej Przy-  
chodu i skarbu z dnia 3 Grudnia r. b. Nr 78,551, podaje  
do wiadomości publicznej, iż za znieśieniem się Admi-  
nistracji Cesarstwa Rossyjskiego i Królestwa Polskie-  
go, oznaczoną została na Cykorją połoną ( której Ta-  
ryffa wspólna Rossyji i Polsce nie obejmuje ), opłata  
cła wyrównywiająca jednemu procentowi, jako od wy-  
robu z płodu krajowego. Opłata takowa oznaczoną zo-  
stała w Rossyji od puda po 2 i pół kopiejek srebrem,  
w Polsce zaś od iednego cetnara po groszy 12 i pół.  
W skutku czego Kommissja Rządowa Przychodów i  
Skarbu polecila w dniu 3 Grudnia r. b. wprost od siebie  
Komorom Celnym Igo Rządu od strony Rossyji w *Alexo-  
cie, Tykocinie, Terespolu i Łaskowie*, ażeby od mo-  
mentu odebrania takowego przy przeprowadzeniu z Ros-  
syji Cykorji połonej, za właściwemi świadectwami po-  
chodzenia, umowioną wzajemnie opłatę pobierały. —  
Działo się w Warszawie dnia 24 Grudnia 1825 roku. —  
Radca Stanu, Prezes R. *Rembieliński* — Sekretarz  
Generalny *Filipecki*.

#### **PRZYIECHALI do WARSZAWY.**

Fencz Pułkownik z Białegostoku. — Jeński Leon Hr.  
z Sandomierskiego. — Właminow Jenerał z Białego-  
stoku. — Szysler Fry: Oby: z Płocka. — Łożyński  
Piotr Oby: z Włocławka. — Jezierska Karolina Hra-  
bini z Lubelskiego. — Denlu Anna Oby: z Rossyji. —  
Piętka Agnieszka Podpułkownikowa z Puław. — Ry-  
biuj Kapitan z Radomia. — Cichocki Jenerał z So-  
chaczewa. — Mossakowski Stanisław Oby: z Boczano-  
wa. — Soter Elżbieta Oby: z Łowicza.

#### **DONIESIENIA.**

Osoba w świadectwa opatrzona, życzę sobie wejść  
w obowiązki prywatne do dóbr znacznych na Prowin-

eje jako to: zastępcy Wojta Gminy, Pisarza prowen-  
towego, propinacyjnego, Koniuszego. w Warszawie  
zaś, Rządcy domu, Dozorey składów i t.p. wiadomość  
powziąć można przy ulicy Gołębciej pod Nr 159 w Han-  
dlu Korzennym W. M. Puczyńskiego.

Zgubioną została Szpilka Męzka, złota, z haczykiem  
do zapinania, w kształcie rozety, w środku której o-  
prawiony kamień rubin a wokoło niego w kształcie li-  
ści 8 brylantów, u dołu zaś 2 liście, obejmujący każdy  
po 2 brylantyki i w końcu brylantki ieden. Kto by ta-  
kową znalazł lub dostrzegł sprzedającego, raczy ją ki-  
wie donieść Drukarni Kurjera, zaco prócz wdzięcz-  
ności, przyzwolitą odbierze nagrodę.

Pałac w Krotcu na teraz Hotel d' Europa w War-  
szawie przy ulicy Miodowej pod Nr 402 stojący,  
z szejniami, wozowniami i ogrodem od Wielkiej No-  
cy r. b. na rok ieden, lub na dwa lata ogółem jest do  
należenia. Chęć do tej dzierżawy mający, raczą się  
w tej mierze udać do Wgo Paszkowskiego b. Pułko-  
wnika Gwardji Polskiej, w Warszawie przy ulicy Se-  
natorskiej Nr 470 w domu J. P. Lau mieszkającego.

Jan Roszkowski Subjekt Handlu Korzennego oddalony  
został d. 15 Stycznia r. b., przeto upraszam aby  
nikt na imię moje niewypłacał wspomnianemu Rosz-  
kowskiemu.

Andrzej Sokołowski.

Wyjeżdżający w Krotce z Warszawy przez Poznań  
do Berlina, ma miejsce w wygodnym Pojazdzie i ży-  
czy mieć towarzysza podróży na wspólny koszt. Wia-  
domość w Hotelu Wileńskim w stancji pod Nr 24.

Niżej podpisani mają honor donieść, iż do ich Skła-  
du nadszedł nowy transport Jedwabiu kręconego w róż-  
nych kolorach; oraz Herbaty czarnej i zielonej.

*Dyzmański et Komp.*

Partja Drzewa machoziowego (petamidenholtz) jest  
zpowodu zupełnego wyprzedania z tegoż, za pomierną  
cenę do sprzedania, dowiedzieć się można przy ulicy  
Bednarzkiej Nr 2673, na Zgciem pięttrze.

Uwiadamia się niniejszym Szano: Publicz: że dnia 20  
t. m. i r. to jest, w Piątek od godziny 2 po południu,  
odbędzie się przez dobrowolną Licytacją sprzedaż pu-  
bliczna Koni, różnej maści i różnego gatunku, uiezdzo-  
nych, poiazdowych, angliozwanyh i t.p. w domu przy  
ulicy Nalewki pod Nr 2255.

Dnia 15 b. m. przed południem zginął trzynastolet-  
ni Szpic biały, uszy ścinane mający. Znalazcą raczy  
go oddać właścicielowi do domu P. Marxa przy ulicy  
Nalewki Nr 2244, a otrzyma za to nagrodę.

*Wczoraj wyciągnięte Nra. 62. 72. 25. 21. 49.*